

Klub Motyli Książkowych w Dwunastce

Wróbelkowe marzenie

Mały wróbelek bardzo chciał, by ktoś go docenił. Wiedział, że nie jest najpiękniejszy, bo ma szarobrązowe piórka, wiedział, że nie jest najlepszym ptasim śpiewakiem, bo tylko ćwierka, lecz mimo to czekał, aż ktoś spełni jego marzenie. I wystarczyło, że zimą ludzie zachwycili się jego ptasią radością i wytrzymałością, by jego pragnienie się ziściło. Jeśli i Wam wróbelkowe zimowe harce poprawiają humor, to podziękujcie im wysypując do karmnika garstkę ziarenek.